



20 lat WOP

WCZORAJ, w sali Operetki Szczecińskiej odbyła się akademicka z okazji XX-lecia powstania Wojsk Ochrony Pogranicza.

NA ZDJĘCIU: harcerki i harcerze ze szkoły nr 48 im. WOP wręczają kwiaty prezydentowi akademii. Od lewej: dowódca Garnizonu Szczecińskiego — gen. bryg. St. ANTOS, dowódca Pomorskiej Brygady WOP — płk. R. WĄSIKOWSKI, i sekretarz KW ZPR poseł A. WALASZEK i zastępca dowódcy Pomorskiej Brygady WOP.

(Foto — St. Cieślak)
Sprawozdanie z akademii — patrz str. 2.

Ze świata

TOKIO. W ubiegłą niedzielę mieszkańcy stolicy Japonii byli świadkami niecodziennego wysiogu między taksówką a samochodem policyjnym.

Dwaj oficerowie policji pełniący służbę patrolową na ulicach Tokio zostali powiadomieni, iż w pobliżu toczy się bójka między trzema pijanymi osobnikami. Gdy po przybyciu na miejsce obserwowali awanturników, trzeci wskoczył do ich wozu policyjnego i zaczął uciekać. Policjanci zatrzymali przebiegającego taksówkę i rzucili się w pościg. Po 20 minutach odyskaliśmy swój samochód i aresztowali przestępcę.

NOWY JORK. Ze szpitala więziennego w Norwicz w amerykańskim stanie Connecticut zbiegło 4 groźnych przestępców, którzy za pomocą noży obojętnie strażnika. Policja postawiona została w stan gotowości. Ostrzeżono mieszkańców okolicznych osiedli.

LONDYN. Stephen Russel, młody kaniec Scarborough, już od 1946 r. pragnął się rozwieść ze swoją żoną. Jednakże był biedny, jak przy słowach myślicielnia, a sprawa rozwodowa kosztuje 5 funtów. W tych dniach Russel oszczędzając groźd do grosza ubierał narecznie wymaganą sumę i będzie mógł uzyskać upragnioną „wolność”.

Francja wystrzeliła raketę kosmiczną

PARYŻ PAP. Oficjalny komunikat opublikowany we wtorek w Paryżu podaje, że Francja wystrzeliła 5 czerwca raketę, która posłużyła nam w przyszłości do wyrzucenia w przestrzeń kosmiczną pierwszego francuskiego satelity.

Raketa nazwana „Rubin” poleciała po torze suborbitalnym na wysokość ponad 200 km. Wylot odbył się z bazy w Hammaguir w Algierii (na Saharze). Dwie pierwsze próby przeprowadzone 31 maja i 3 czerwca również zakończyły się powodzeniem.

NRF - oaza kryminalistów z całego świata

BERLIN PAP. „Niemiecka Republika Federalna staje się coraz bezpieczniejszą oazą międzynarodowego świata przestępczego” — pisze zachodniobermberski dziennik „Die Warheit”, w oparciu o dane z przebiegu konferencji kierowników zachodniemieckiej policji kryminalnej, która odbyła się w Bad Godesberg.

Według przypuszczeń „Interpolu” w Niemczech zachodnich znajduje się miesięcznie schronienie około 7500 przestępców z różnych stron świata. Potwierdza to m. in. fakt, że aż 51 proc. wszystkich dokumentów i listów w sprawie przestępstw, wysyłanych przez Interpol, kierownik jest do federalnego urzędu kryminalnego w Wiesbaden.

„Poza tak liczny napływem międzynarodowego elementu przestępczego NRF ma także poważny problem z przestępcami własnymi. W NRF wzrasta bowiem systematycznie krzywa przestępczości, zaś niechlubny prymat w tej dziedzinie posiada Kolonia. W mieście tym (800 tysięcy mieszkańców) popelnia się rocznie średnio 16 morderstw, 316 rabunków oraz 450 włamań i kradzieży.

Liczba żołnierzy USA w Wietnamie wzrośnie do kilkuset tysięcy?

Brudna wojna na coraz większą skalę

WASZYNGTON PAP. Korespondent PAP red. H. Zwirner pisze:

W Waszyngtonie uważa się powszechnie, że administracja USA stoi w obliczu ważkich decyzji, które będą przedmiotem rozpoczętych we wtorek konsultacji z generałem TAYLOREM.

DOTYCHCZASOWE bombardowanie Wietnamu Północnego nie dało oczekiwanych skutków. Ostatnie sukcesy sił patriotycznych nie tylko zadają kłam twierdzeniom o „złamaniu się” ich morale w rezultacie bestialskiego bombardowania, lecz również dowiodły słabości armii południowowietnamskiej.

Radziecka stacja automatyczna „Luna-6” leci na Księżyc

MOSKWA PAP. Związek Radziecki wysłał we wtorek rano w kierunku Księżycza stację automatyczną „Luna-6”. Wehikuł leci po torze zbliżonym do planowanego i dotrze do Księżycza przypuszczalnie w piątek wieczorem.

„Luna-6”, o masie 1 442 kg, zawiera aparaturę naukową.

Wielostopniowa raketa nośna u miesięcia stacji wraz ze swym ostatnim stopniem na wokółziemskiej orbicie pośredniej. W jakiś czas potem, w ściśle określonym punkcie orbity, zaczęły pracować silniki ostatniego stopnia i wyrzuciły stację na tor doksiężycowy.

Aparatura telemetryczna, pomiarowa i naukowa stacji włącza się samoczynnie, zgodnie z programem lotu, a także na sygnały radiowe z Ziemi.

ROK ZAŁOŻENIA — 1945
WYD. AB

Cena 50 gr Nr 134 (6481)

ŚRODA, 9. VI. 65 r.

Kurier

Szczeeciński

zycji partyzantów. Po ostrzeleniu ludowych żołnierzy amerykańskich partyzanci znikli. Agencja UP* informuje, że rannych zostało 9 Amerykanów.

Reuter nadmienia, iż przedstawiciele USA dali jasno do zrozumienia, że żołnierze amerykańscy będą częściej i w większej liczbie kierowani do ośmiartej walce przeciwko partyzantom.

HANOI PAP. W poniedziałek oddziały DRW zestrzeliły dwa samoloty w prowincjach Nghe An i Ha Tinh oraz wiele innych uszkodzono.

B. prezydent Youlou skazany na śmierć

PARYŻ PAP. Jak podaje korespondent AFP z Brazzaville, ksiądz Fulbert YOULOU, b. prezydent Kongo — Brazzaville, skazany został zaocznie na śmierć.

Ziemia była błękitno-zielona...

Film o „spacerze” White'a

WASZYNGTON PAP. Telewizjowcy amerykańscy obejrżeli we wtorek krótki, lecz niezmiernie interesujący film o kosmicznym spacerze astronauty WHITE'A.

EDWARD WHITE wyszedł w czwartek na wysokości około 200 km ponad Ziemią ze statku „Gemini-11” i unosił się wokół niego przez 20 minut, zabezpieczony liną ratunkową o długości 7,6 m. Astronauta amerykański mógł poruszać się w przestrzeni kosmicznej samodzielnie, z pomocą „pistoletu odrzutowego”.

Film, który pokazano we wtorek, nakręcił automatyczna kamera filmowa 16 mm. White zamocował ją na zewnątrz statku przed wylotem w Kosmos, a potem zabrał z sobą.

Taśma w kamerze przesuwająca się z prędkością tylko 6 klatek na sekundę, jednakże widzowie wyraźnie ujrżeli, jak major White ubrany w śnieżno-białe skafander wsiada na ze statku i jak później

Zderzenie samolotów

PARYŻ PAP. 14 żołnierzy hiszpańskich ze szkoły skoczów spadochronowych w miejscowości Aleantilla w pobliżu Murcii poniosło śmierć na skutek zderzenia się w powietrzu dwóch samolotów transportowych, które następnie rozbiły się o ziemię.



20-le'nia Arlette Paganelli została wybrana „Miss Salonu Zeglarskiego 1965” w Paryżu. CAF

wykonyje w przestrzeni rozmaite ewolucje.

Astronauta, trzymając „pistolet odrzutowy” w prawej ręce, robił wszystko na ile czarnej przestrzeni i błękitno-zielonego fragmentu kuli ziemskiej. Można było dojrzeć strzałki tlenu wylatujące z „pistoletu odrzutowego”.

W pewnym momencie, zbliżwszy się do iluminatora, White zasalutował lewą ręką znajdującemu się w środku statku McDivittowi. Gdy skończył się zapas gazu w pistolecie, White powrócił do statku, wciągając się po linie.

Katastrofa w kopalni na Węgrzech

BUDAPESZT PAP. Jak podała agencja MTI, we wtorek w kopalni w Rudabanya na Węgrzech północnych wydarzyła się katastrofa. Z nieznanych jeszcze powodów osunęła się wielka warstwa ziemi o grubości blisko 40 metrów, na skutek czego powstało ogromne ciśnienie atmosferyczne, w którego następstwie zginęło 5 górników, a dwóch zostało ciężko rannych. Dwóch innych górników masy ziemi odcięły od świata zewnętrznego. Natychmiast rozpoczęto akcję ratowniczą. Istnieje nadzieja na ich uratowanie, ponieważ kilkakrotnie dawaliśmy oznaki życia.

Tajemnicza wizyta Czombego w Portugalii

PARYŻ PAP. Jak donosi korespondent agencji Reutersa, premier Kongo, CZOMBE, przybył we wtorek wieczorem z Madrytu do Lizbony na pokładzie samolotu armii portugalskiej.

Wizyta premiera Konga w stolicy Portugalii otoczona była ścisłą tajemnicą. Samolot lądował w jednym z baz lotniczych w pobliżu Lizbony, gdzie nie dopuszczono przed stawiłocią prasy. Następnie czarna limuzyna z zasłoniętymi oknami uwiozła Czombego z dużą szybkością do centrum miasta. Rzecznik portugalskiego ministerstwa spraw zagranicznych uchylił się od udzielenia jasnej odpowiedzi, czy Czarob przebywa w Portugalii. Poprzedni premier Konga przebywał przez cztery dni z oficjalną wizytą w Hiszpanii, gdzie spotkał się z gen. Franco.

20 lat WOP

Uroczysta akademie w Szczecinie

OD 20 LAT żołnierze z Pomorskiej Brygady WOP pilnują naszych granic od Morza Bałtyckiego, wzdłuż Odry i Nysy Łużyckiej. Uroczystości związane z tym jubileuszem rozpoczęły się wczoraj uroczystą akademią w Operetce Szczecińskiej. Na uroczystości przybyli: I sekretarz KW PZPR, poseł Antoni WALASZEK, I sekretarz KM PZPR Stanisław BARTCZAK, komendant wojewódzki MO płk. M. CHLEWICKI, członek plenum KW PZPR R. GŁOWACKI, przewodniczący Prezydium MRN H. ŻUKOWSKI, dowódca Garnizonu Szczecińskiego gen. bryg. St. ANTOS oraz zaproszeni do Szczecina przedstawiciele Armii Radzieckiej i Narodowej Armii Ludowej NRD z Rostocku i Frankfurtu n/Odra. Na akademie przybył także konsul generalny CSRS J. KOSINER.

W OKLICZNOŚCIOWYM żołnierzy WOP, poległych na przemianach dowódca Pomorskiej Brygady WOP płk. Roman WASILKOWSKI, scharakteryzował dorobek 20-letniej pracy żołnierzy i oficerów WOP, stojących na straży naszych granic. Mówca podkreślił, że efekty ich pracy są w dużej mierze rezultatem współdziałania z organami MO, KBW, harcerzami i ludnością. Tej obywatelskiej współpracy WOP zawdzięcza ponad 30 procent swoich operacji uwieńczonego sukcesem. Płk. Roman WASILKOWSKI złożył jednocześnie w imieniu swoich żołnierzy i oficerów przyznanie na ręce I sekretarza KW PZPR Antoniego WALASZKA i przewodniczącego Prezydium MRN Henryka ŻUKOWSKIEGO, że Brygada Pomorska WOP będzie w dalszym ciągu skutecznie umacniać i strzec granic zachodnich naszego kraju.

Nagrody, odznaczenia, zawody sportowe i występy artystyczne zakończą uroczyste dni WOP. (Boz)



DNIA 7 BM, w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się uroczystość jubileuszowa 50-lecia twórczości Jana BRZECZYŃSKIEGO. Na uroczystości przybyli: minister Kultury i Sztuki Lucjan MOTYKA, wiceminister tego resortu Kazimierz RUSINEK, przedstawiciele Związku Literatów Polskich, świata artystycznego i kulturalnego stolicy. Na zdjęciu: jubilat przyjmujący „stodki” gratulacje od przedstawicieli Państwowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Zdjęcia: GRABKOWSKIEJ i ANIEJ SYLIK. CAF — fot. Czarnogórski

Realizacja planu budownictwa mieszkaniowego w Szczecinie

Realizacja planu budownictwa mieszkaniowego rad narodowych przebiega dobrze i według danych za pierwsze cztery miesiące należy się spodziewać rytmicznego wykonania zadań rocznych.

Plan rzeczowy budownictwa mieszkaniowego MDOB wykonano w 37 proc. w skali rocznej, natomiast plan wycinkowy za ten okres wykonano w 100 procentach. W efekcie izbowych wynosi to 943 izby (364 mieszkania).

Budownictwo powierznicze wykonane zostało przez MDOB w 34 procentach, co w przeliczeniu na efekty izbowe wynosi 828 izb (382 mieszkania). Z planowanych obiektów nie odebrano jedynie budynku przy ul. Zygmunta Staroego o łącznej liczbie 24 izb. (p)

Po katastrofie w jugosłowiańskiej kopalni

WARSZAWA PAP. W związku z tragiczną katastrofą górniczą w Jugosławii w kopalni koksowniczej kopalni Kakan, przewodniczący Rady Państwa Edward OCHAB wyświadczył depeszę z wyrazami współczucia do prezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii Josipa BROZ-TITO.

Wyrazy współczucia z Polski

Przewodniczący CRZZ Ignacy LOGA-SOWIŃSKI przekazał na ręce przewodniczącego centralnej konferencji zw. zaw. Jugosławii Swojżana VUKMANOVICIA-TEMPO depeszę z wyrazami głębokiego współczucia.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE małe, po południu rozwój chmur i możliwość burzy. Temp. do 24 st. Wiatry dość silne i silne, wscho dnie.

Czy powstanie towarzystwo kultury mieszkaniowej?

WARSZAWA PAP. W środowisku specjalistów, zajmujących się problemami mieszkaniowymi od strony użytkowej, powstał interesujący projekt powołania towarzystwa kultury mieszkaniowej. Idee podchwycił tygodnik „Polityka”, zamieszczając w ostatnim numerze obszerny artykuł na ten temat.

Często jeżdżąc — opowiadają autorzy koncepcji — rozwiązaniu funkcjonalnym nowych mieszkań nie odpowiadają potrzebom użytkowników. Mamy normy projektowania, ale mało kto wie, jaką powierzchnię powinni zajmować mieszkańcy, ile miejsc potrzebuje gospodini na przygotowanie posiłku, albo które elementy wyposażenia są niezbędne dla prawidłowego zorganizowania życia w mieszkaniu. Na rynku odczuwa się stały brak mebli dostosowanych do małych mieszkań, ale gdy się wreszcie ukaza, nie wszyscy postrzegają je racjonalnie i użyte.

Zwalczamy przysłówowe makatki z jelemien na rykowisku, ale brak nam „kanalu informacyjnego” dla masowego przekazywania wartości, kształtujących zmysł estetyczny użytkowników mieszkań, itd. itd.

Współpraca przy rozwiązywaniu tych problemów, pomoc mieszkańcom w ich kłopotach — to właśnie

rola projektowanego towarzystwa kultury mieszkaniowej. Byłoby więc ono z jednej strony instytucją doradczą z drugiej zaś — swą sta „reprezentacją” mieszkańców wobec przemysłu (np. meblarskiego), handlu, projektantów itd.

Koncepcja towarzystwa wzbudziła duże zainteresowanie użytkowników mieszkań, świadczy o tym m. in. wielka liczba zgłoszeń członkowskich, które napłynęły już do redakcji „Polityki”. Prawdopodobnie wkrótce utworzone zostanie ko mitet założycielski.

Zniesienie wiz między Bułgarią a Polską

SOFIA PAP. W wyniku rokowań przeprowadzonych między delegacjami rządowymi Ludowej Republiki Bułgarii i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, w dniu 8 czerwca br. podpisana została w Sofii umowa o zniesieniu wiz i rozwoju turystyki.

Umowa wejdzie w życie po zatwierdzeniu jej przez rządy obu państw.

W ten sposób Polska stała się piątym krajem socjalistycznym w Węgrzech, Jugosławii, Związku Radzieckim i Czechosłowacji, z którym Bułgaria zniósła wizy. Umowa ta po wejściu w życie stanowić będzie poważne ułatwienie w obustronnym ruchu turystycznym.

Zaszczytne wyróżnienia polskich naukowców

WARSZAWA (BN-T PAP). W ub. roku prawie 1 600 polskich naukowców wyjechało za granicę z ramienia PAN na kongresy, badania, wykłady, sympozja itp. Wyjazdów tych było o przeszło 300 więcej niż w poprzednim roku. W ciągu ostatnich półrocza kilkunastu polskich akademików wyróżniono zaszczytnymi nominacjami i nagrodami.

AKADEMIA Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej reaktowała tytuł członka honorowego nestora polskiej matematyki prof. Wacławowi SIERPIŃSKIEMU. Ta sama akademia przyznała tytuły członków — korespondentów innym wybitnym uczonym — historykowi prof. Henrykowi JABLONSKIEMU, neurofizjologowi prof. Jerzemu KONORSKIEMU i elektronikowi prof. Januszowi GROSZKOWSKIEMU, który otrzymał też podobny tytuł Węgierskiej Akademii Nauk.

Sporo wyróżnień spotkało nas ze strony uczonych USA. Akademia Arts and Sciences w Bostonie wyróżniła do grona swych honorowych członków zagranicznych wybitnego fizyka prof. Jerzego KURYŁOWICZA, Nowojorską Akademię Nauk wybrała na swego członka chemika prof. Wiktora KEMULE, amerykański Instytut Archeologiczny uhonorował gościa członka honorowego prof. Kazimierza MICHAŁOWSKIEGO; jest on pierwszym Polakiem, którego spotkało to zaszczytne wyróżnienie.

NA ZDJĘCIU: próby kosiarki na jeziorze Juno k/Mragowa. CAF — fot. Moroz



Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:
S/s „SOLDEK” — z Antwerpii via Gdynia z drobnicą,
S/s „JEDNOŚĆ KOBYLNICZA” — z Danii pod balastem.
S/s „PSTROWSKI” — z Danii pod balastem.
S/s „KOLNO” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYŚCIU:
M/s „KRASNAŁ” — do Anglii zachodniej z drobnicą.
M/s „LIWIEC” — do Rotterdamu z drobnicą i Gdanską.
M/s „WODNICA” — do Kopenhagi, Malmoe, Goeteborga i Oslo z drobnicą.
S/s „SŁAWNO” — do Finlandii z węglem.

WODOROSTY ATLANTYCKIE NA PASZĘ DLA BYDŁA

Istniejące na całym świecie braki paszowe zmniejszą naukowców do poszukiwania coraz to nowych środków karmowych dla bydła. Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Gdanskim przeprowadza badania nad zastosowaniem wodorostów bałtyckich na karmie. Osiągnięte rezultaty są bardzo interesujące, jednakże Ośrodek chce obecnie wykorzystać również bardzo bogate w wodorosty wody Morza Sargoskiego dla swych badań. Jeden ze statków linii środkowoamerykańskiej PZM przyjdzie Ośrodkowi z pomocą, przywiezie kilkadziesiąt kilogramów wodorostów z rejonu środkowego Atlantyku.

PODNIENIE BANDERY NA M/T „MURENA”

WCZORAJ przy nabr. Bułgarskim „Gryfa” odbyło się uroczyste podniesienie bandery na nowym trawlerze — zamrażalni typu B-22 młt „Murena”. Jest to już trzecia jednostka tego typu, która weszła w skład floty szcześcińskiego armatora. W składzie dowództwa statku jest kpt. ż.w. rybackiej Zb. BARSKI. M/T „Murena” wychodzi dziś na łowiska Morza Północnego.

Elegancka Barbara i 43 „wykiwanych” amatorów łatwego zarobku

SENSACYJNA sprawa wyłudzenia od 43 osób 314 tys. zł wpłynęła do Sądu Powiatowego w Warszawie.

Jak głosi akt oskarżenia, Barbara Klimowa, właścicielka prywatnej pasty do obuwia i podług (Górczewska 63/65) niewątpliwie łatwo kontakt z osobami, co do których miała informacje, że dysponują większą ilością gotówki. Pod pretekstem dopuszczenia ich do udziału w wytworzeniu, względnie obliczenia dużych procentów lub przejęcia równowartości na konto bankowe w NRF — którym jakoby miała dysponować — znajdowała naiwnych, którzy wierzyli jej zapewnieniom i da wali pieniądze.

Podkreślić należy, że Klim. ubrała zawsze elegancję, bywała w wybitnych lokalach stolicy, co stwarzało pozory, że jest osobą zamożną, pożyczającą pieniądze tylko na krótkie terminy.

Wytworzyła pasty była parawanem dla jej oszukawczych działań. Gdy Klimowej trafiła się jakaś grubsza ryba, na umowiony dzień uruchamiano pełną parą produkcję. Norma była bowiem równoważona stosunkowo niewiele. Przyszli współwłaściciele interesu, nie wiedząc nic o wyreżyserowanej scenie, przekazywali Klimowej pożyczkę, chcąc zapewnić sobie duży zysk.

Jak wynika z zeznań poszkodowanych, Klimowa potrafiła w ciągu 3 tygodni wyłudzić ponad 700 tys. zł.

Poszkodowani — 43 osoby, wyczerali oszczędności pieniężne na 10, 20, 100 i 200 tys. zł. Zebrała ona w ciągu 3 lat ponad 3 mln zł.

Proces odbędzie się w końcu czerwca br. Do sprawy powołani będą m. in. świadkowie poszkodowani („Express Wieczorny”)

Sylwetka dnia



Franz Jonas

AUSTRIA ma nowego prezydenta. Ostatnie wybory wygrał kandydat partii socjalistycznej Franz Jonas.

Nowy prezydent Austrii ma lat 66. Jest jednym z siedmiorga dzieci wiedeńskiego robotnika. Z zawodu jest drukarzem i korektorem. Pierwszą wojnę spędził na frontach w Rosji i we Włoszech. Po jej zakończeniu uczestniczył aktywnie w austriackim ruchu robotniczym, kołczy „nielawowy szereg robotniczy”, gdzie słucha wykładow Karla Rebera, w latach 1932-1934 jest sekretarzem partii socjal-demokratycznej w Florisdorferze, jednej z dzielnic Wiednia. W 1935 roku zostaje aresztowany. Wkrótce wypuszczony po zostaniu bezrobotnym aż do 1938 r. Podczas II wojny światowej pracuje jako robotnik w fabryce lokomotyw. W 1946 roku wraca do pracy partyjnej w swojej rodzinnej dzielnicy. Wkrótce wchodzi do władz miejskich — w Jęgo je się stał porucznikiem spraw, apropozycji miasta, budownictwa i przydziału mieszkań. W 1951 r. zostaje wybrany burmistrzem wiedeńskim, które to stanowisko piastuje aż do wyboru na prezydenta. W 1952 roku Franz Jonas był wybrany członkiem Rady Państwa. W 1953 — Rady Narodowej. Jest wybitnym działaczem Socjalistycznej Partii Austrii. BAB

Dalekopis przyjazni

UDZIAŁ W ORGANIZACJACH MIĘDZYNARODOWYCH

Niemiecka Republika Demokratyczna posiada obecnie za granicą 12 ambasad, 9 konsulatów generalnych, 2 konsulatory i jedno poselstwo oraz 32 przedstawicielstwa handlowe. Nie wyczerpuje to jednak form oficjalnej reprezentacji NRD w różnych krajach. Utrzymuje bowiem stałe przedstawicielstwa handlowe w Polsce i reprezentację przy Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ. Ponadto szerokie jest współdziałanie NRD z różnymi instytucjami i organizacjami międzynarodowymi.

DISKUSJA NAD KODEKSEM RODZINNYM

Rada Ministrów NRD zatwierdziła ostatnio i poddała pod dyskusję publiczną projekt kodeksu rodzinnego. W NRD brak było dotychczas kodeksu regulującego całokształt stosunków rodzinnych. Obecnie w tym celu prawo rodzinne składało się z szeregu pojedynczych aktów prawnych. Projekt kodeksu rodzinnego składa się z sześciu części i 111 artykułów. Projekt kodeksu rodzinnego reguluje zasady prawa rodzinnego, prawa małżeńskiego, stosunki między rodzicami a dziećmi, stosunki wynikające z pokrewieństwa, sprawy związane z kuratelą i opieką oraz przepisy regulujące kwestie przedawnienia roszczeń, wyjątkowych z obowiązków alimentacyjnych.

ROK TOMASZA MANNA

W Niemieckiej Republice Demokratycznej obchodzony jest „Rok Tomasza Manna”. Wydawnictwo „Aufbau” przygotowuje 12-tomową erytywną edycję dzieł pisarza i dwutomowe wydanie jego „Akademii Sztuk NRD” zamierza wydać także obszerną publikację pt. „Archiwum powieści „Buddenbrookowie” — dokumenty ze zbiorów rodziny Mannów”. (CET)

Spotkanie potentatów (2)

U największego armatora

(Korespondencja własna z Oslo)

Międzynarodową Wystawę Przemysłu Okrętowego w Oslo zorganizowano w brzo po raz pierwszy. Dotychczas odbywały się to podobne imprezy, ale tylko w skali skandynawskiej. Mimo mnogości podobnych imprez na świecie, w Oslo stawiała się doborowa stawka wyścigowa. Były to reprezentowane przemysłu okrętowe 14 państw odgrywających czołową rolę w budownictwie statków. Norwegię reprezentowało 130 firm, Wielką Brytanię — 37 firm, Szwecję — 17, NRF — 12, Holandię — 7, Japonię — 6, Danię — 3, Francję — 2 oraz Polskę, Węgry, Włochy, Finlandię, Malajcję i Maltę po 1.

Ten niewątpliwý sukces Wystawy w Oslo wynika z bardzo konkretnego faktu: została zorganizowana w kraju, który dysponuje jedną z największych

na świecie flot handlowych. Norwescy armatorzy eksploatują to maż wielkości ponad 15 mln BRT. Flota ta to narodowy przemysł Norwegów, zarabiający więcej dewiz niż wiele innych gałęzi gospodarki tego kraju.

Jednocześnie i-dnak ten jeden z największych armatorów świata nie ma zbyt rozwiniętego narodowego przemysłu okrętowego. W Norwegii istnieje tylko kilka niewielkich stoczni. Zrozumiał więc, że wystawa w Oslo była nie tylko okazją dla konkretnów stoczniowych czy poszczególnych wielkich stoczni do nawiązania bezpośrednich kontaktów z armatorami norweskimi — poważnymi od opcami jedno stek floty handlowej.

Była to tym lepsza okazja, że Norwegia dysponuje — i nadal w tym kierunku rozwija swą flotę — tonażem uniwersalnym. Eksploatują więc Norwegowie zarówno znaczny tonaż zbiornikowców, co oczywiście interesuje wielkie stocznie japońskie, jak i duże masowce do przewozu rudy, co z kolei stanowi przedmiot zainteresowania stoczni europejskich. Ponadto mają norwescy armatorzy wiele statków żegluj kaboatawowej, utrzymanyich połączenia między portami tego rozległego kraju oraz portami Bałtyku i Morza Północnego. Ten ostatni fakt spowodował obecność na wystawie w Oslo stoczni... wenięskich, które specjalizują się w budownictwie statków o małym tonażu.

Do wystawy w Oslo wiele wagi przywiązywali nie tylko konkretny stoczniowcy, ale również i państwa. Szwedzcy o tym obecnosc w Oslo oficjalnie delegacji japońskiej w bardzo licznym składzie, specjalnie na wystawie przyjechał leader brytyjskich konserwatystów, sir Alec Douglas-Home.

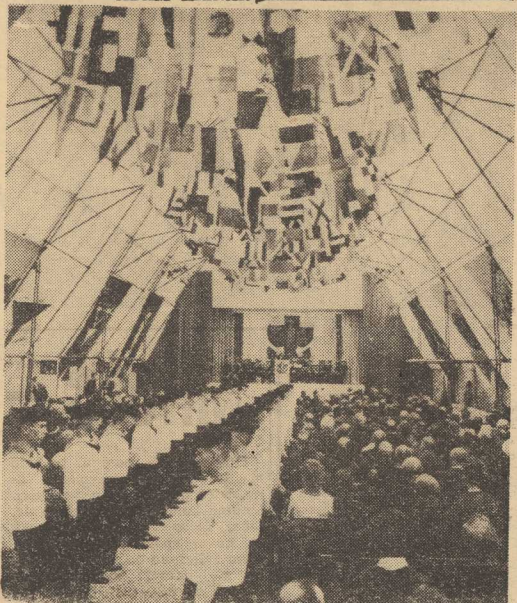
Wielką wagę do wystawy przywiązywali także sami Norwegowie. Przede wszystkim bardzo starannie ją przygotowali, zapewniając jej uczestnikom wszelkie niezbędne warunki do pracy. Otwarcia Wystawy dokonano z wielką pompą i udziałem przedstawicieli rządu, przemysłu i handlu Norwegii. Wyśławę zwiędził również król Norwegii — Olav V, który zapoznał się bardzo dokładnie z poszczególnymi ekspozycjami.

Poważnie zainteresowanie wzbudziła wystawa wśród społeczeństwa Oslo. Zwiędziło ją w ciągu dwóch tygodni ponad 50 tys. osób, co na norweskim warunkach jest liczbą znaczną.

Norwegowie zamierzają również w latach następnych zorganizować wystawę. Świadczy o tym ankietna rozesłana do wszystkich wystawców. Organizatorzy prosili o odpowiedź czy wystawcy byli zadowoleni z ekspozycji

O Szczecińskim w bratysławskim „Ludzie”

Bawiący w maju w Szczecinie dziennikarz bratysławskiego dziennika „LUD”, red. Jozef SCHREIBER zamieslił o naszym mieście i Pomorzu Zachodnim cykl niezwykle sympatycznych reportaży. Oto tytuły tych reportaży: „Port Przyjaziń”, „Swinoujście „Odra”, „Miasto morza”, „Brno” już prawie na Bałtyku”, „Jubileuszowy maj nad Odrą”, „Pieszczy dmi Szczeciń”. Reportaże ilustrowane były ciekawymi ujęciami zdjęciami własnej produkcji autora co reportażysty. Z listu, jaki otrzymaliśmy od red. J. Schreibera, dowiedzieliśmy się, że na tym nie koniec. Reportaże o Szczecińskim ukaza się jeszcze w bratysławskich magazynach oraz w stowickiej TV. (CET)



UROCZYSTE OTWARCIE Światowej Wystawy Przemysłu Okrętowego.

ABC-RWPG

ZSRR w handlu światowym

ZWIĄZEK Radziecki zajmuje obecnie piąte miejsce w handlu światowym. Obroty handlu zagranicznego ZSRR wyniosły w ubiegłym roku około 14 miliardów rubli. Po drugiej wojnie światowej Związek Radziecki znajdował się na ósmym miejscu w handlu na świecie. Obecnie Związek Radziecki wyprzedziła: Stany Zjednoczone, Niemiecka Republika Demokratyczna, Francja i Anglia, zaś szóstą i siódme miejsce zajmują: Japonia i Kanada. Związek Radziecki prowadzi wymianę handlową z 91 krajami, z czego z 60 krajami łączy go umowy handlowe. W 1955 roku udział maszyn i urządzeń w eksporcie radzieckim wykazuje tendencje dalszego wzrostu. Radzieckie przedsiębiorstwa handlu zagranicznego planują z kolei import kompletnego wyposażenia dla szeregu obiektów przemysłowych.

Poziom przemysłowy krajów RWPG

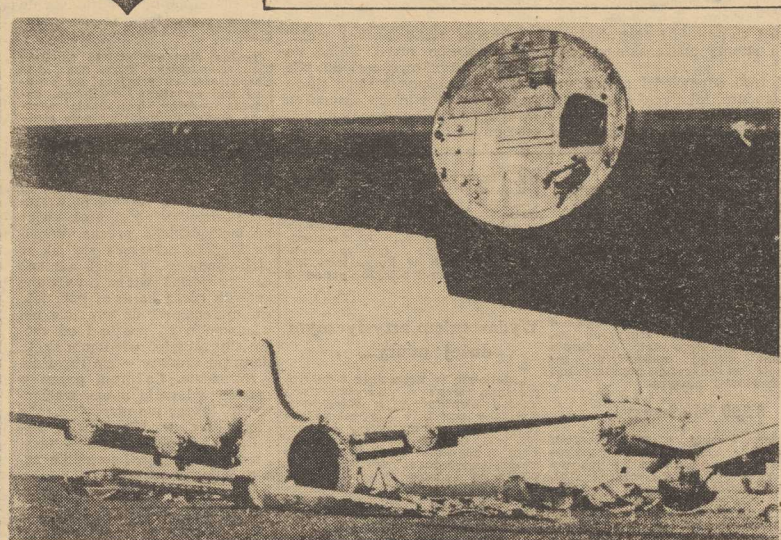
SZYBKI wzrost produkcji przemysłowej w krajach socjalistycznych stanowi podstawa ich rozwoju gospodarczego. W minionych latach kraje członkowskie RWPG doznały ogromnego postępu w tym zakresie. W roku 1960, w porównaniu z okresem przedwojennym, produkcja przemysłowa krajów RWPG wzrosła 8,9 raza, podczas gdy produkcja przemysłowa całego świata kapitalistycznego — tylko 2,7 proc. W latach 1951-1964 najwyższy wzrost produkcji przemysłowej uzyskali Rumunia i Bułgaria. Drugie miejsce w tym względzie zajęli: Związek Radziecki i Polska, zaś trzecie — Czechosłowacja, NRD i Węgry. Przyczyną obniżenia dynamiki wzrostu przemysłu w niektórych krajach RWPG w latach 1951-64, w porównaniu z okresem 1955-1960, był niezadowalający rozwój produkcji rolnej, brak siły roboczej, głównie w CSRS i NRD, niedostatek w szeregu surowców, nie dostosowanie gospodarki np. pod względem technicznym do potrzeb handlu z krajami kapitalistycznymi.

Według obecnego rozeznania w okresie 1964-1970 produkcja przemysłowa krajów RWPG wzrośnie o 70 proc. podczas, gdy w świecie kapitalistycznym o 30 proc., zaś w Europie zachodniej i krajach EWG o 35-40 proc. Nadaj więc kraje członkowskie RWPG zachowują 2-2,5-krotną przewagę w przyszłości produkcji przemysłowej w stosunku do krajów kapitalistycznych. (CET)

W imię sprawiedliwości

PARYZ. Deputowany Charles Krieg chce usunąć dyskryminację kobiet przez francuski kodeks karny, który w wypadku zarady małżeńskiej przewiduje w stosunku do żon karę więzienia od 3 miesięcy do 2 lat, podczas gdy wiarolomnemu mężowi grozi tylko grzywna. Co prawda, w praktyce zdrada małżeńska uchodzi raczej bezkarnie, ale deputowany Krieg wniosł na wszelki wypadek do Zgromadzenia Narodowego projekt ustawy, w myśl której również kobiety byłyby w takich wypadkach karane co najwyższej grzywny.

Trzy stojące na jednym z końców lotniska w Kopenhadze wraki samolotów sprawiły wrażenie, że na lotnisku wydarzyła się straszliwa katastrofa. Wraki są rzeczywiście rezultatem katastrofy — ale nie powietrznej, tylko ekonomicznej. Ołów istniało je różnym biurom podróży. Komunikacyjne przedsiębiorstwo „Conair” postanowiło zlikwidować „Flying Enterprise”. Kupilo samoloty i — ponieważ nie były mu one potrzebne, oddało je na złom. Akcjonariusze „Flying Enterprise” ponieśli straty w wysokości prawie miliona dolarów. Foto: CAF





Wiosna w szczecińskim budownictwie

Wykopki...

NA WIELKIEJ

TE WYKOPKI cieszą. Z głębokich dołów wyrósł wkrótce wysoki budynek, które ustawione w sąsiedztwie niskich zabudowań „Starówki” nadadzą tej części miasta wielkomiejski charakter. Zlokalizowano tu m.in. trzy dziewięciokondygnacyjne budynki, zaprojektowane przez inż. W. Furmańczyka i inż. W. Jarzynkę z Miastoprojektu Szczecin. W pierwszym etapie postawione zostaną dwa budynki o 140 mieszkaniach dla 493 osób. Wykonawcą jest SPBM nr 2, które, zgodnie z planami, odda budynki do użytku pod koniec przyszłego roku. Oba punktowne przeznaczone są dla PZM. (p)

Fot. ST. CIESŁAK

Kurier kulturalny

Festiwal organowy...

...zainaugurowany został w ub. piątek w katedrze kamińskiej. Na uroczystą inaugurację sezonu złożył się występ chóru Politechniki Szczecińskiej oraz recital znakomitego mistrza organów — Rudolfa Roška. Na program koncertu w katedrze kamińskiej złożyły się utwory chorałowe i organowe począwszy od XIII-wiecznego anonimowego hymnu „Gáude Mater Polonia”, poprzez utwory znakomitego kompozytora polskiego „Złotego Wieku” — Wacława z Szamotuł, świeckie pieśni z XVI-stulecia Jana z Lublina i Krzysztofa Klabona, XVIII-wiecznego kompozytora, nadwornego kapelmistrza Jana Kazimierza — Bartolomieja Pękala, arcydzieła muzyki organowej Jana Sebastiana Bacha, aż do „Muzyki Fa-re-mi-do-si”, współ-

czesnego kompozytora polskiego — Andrzeja Koszewskiego.

Koncert w katedrze kamińskiej zapoczątkował nowy cykl imprez muzycznych, które w tym roku noszą nazwę „Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej”. Cyklem tym Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego dało powtórnie dowód swojej niepospytej inwencji w zakresie popularyzacji wartościowej muzyki.

8 200 słuchaczy...

...uczestniczyło w 57 koncertach przy świecach i kawiach, zorganizowanych przez wspomnianą już wyżej Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego. Koncerty kameralne w Zamku cieszą się już wielką popularnością i mają swoich przyśległych entuzjastów. Na dobro organizatorów też interesującej for-

my popularyzacji dobrej muzyki przypisać należy, że z koncertów korzystać mogą nie tylko melomani szczecińscy, ale również spora ich grupa w wielu ośrodkach naszego województwa. W Świnoujściu, Stargardzie i innych większych miastach w koncertach kameralnych uczestniczyło ponad 2 tys. osób.

Wydarzeniem artystycznym dużej miary...

...stały się w Szczecinie 3-dniowe gościnnie występy Wrocławskiego Teatru Pantomimy z Wrocławia. Założony przed 10 laty zespół reprezentuje dziś najwyższy poziom, na jaki zdobyć się może sztuka pantomimiczna. Zespół Henryka Tomaszewskiego zaprezentował publiczności świętyni program, zatytułowany „Minotaur”, narodzony na ostatnim Festiwalu Sztuk Współczesnych we Wrocławiu.

(Dyl)

IRENA FRĄCKOWIAK

W szeregach FJN

Całym sercem z nową Polską

Dzisiaj rano rozpoczęły się w Zamku Książąt Pomorskich obrady Zjazdu Delegatów Oddziałów Wojewódzkich, Członków i Sympatyków Zrzeszenia Katolików „Caritas”. Z tej okazji przedstawicielka naszej redakcji przeprowadziła rozmowę z prezesem Szczecińskiego Oddziału Zrzeszenia, księdzem JERZYM KOWALSKIM.

— Prosiłabym księdza prezesa o sprecyzowanie celu szczecińskiego Zjazdu.

— Rozgromienie faszyzmu, powrót Ziemi Zachodnich i Północnych po wiekach do Macierzy — dwa doniosłej wagi wydarzenia historyczne. Pierwsze zakończył noc okupacyjny okrucieństwa, drugie — będące prostą konsekwencją najeźdźczej wojny — sprawiło, że ziemię tę stały się podstawa egzystencji i rozwoju 9 mln Polaków. Najgłębszy niepokój budzi zatem fakt, że dziś, dwadzieścia lat po wojnie, w Niemczech zachodnich popierane są dążenia od-

wetwe za poniesioną klęskę, podsycane uczuciami nienawiści do Polaków, że jawnie występują neofaszyści. W zagadnieniach tak istotnych dla bytu narodu go postawa całego społeczeństwa polskiego jest jednolita. My, członkowie Zrzeszenia Katolików „Caritas”, chcemy wyrazić z całą mocą nasze przekonanie o tym, że polska granica zachodnia jest nienaruszalna. Ta oczywista prawda toruje sobie coraz szerszą drogę na arenie międzynarodowej. Nie sposób tu nie przypomnieć pokojowi służących słów wielkiego papieża, Jana XXIII — o Ziemiach Zachodnich „odwieczne polskich, po wiekach odzyskanych.

— O ile wiem, wielu członków Zrzeszenia ma za sobą dużą goletnią społeczno-obywatelską pracę na Ziemi Szczecińskiej.

— Byłoby trudno wymienić wszystkich księży, którzy przybyli tutaj, dokąd wołał ich obowiązek kapłański i obywatelski, gdy miasta i wsie zalegało morze ruin. Wspomnę więc tylko ks. Jana Waltera, który jest osadnikiem wojskowym — w czasie okupacji był kapelanem w partyzantce i Wojsku Polskim. W pierwszych latach powojennych osiedlił się w Szczecińskim ks. Ignacy Jeżykowski, a i ja obchodząc będę wkrótce dwudziestolecie pracy. W działołności społecznie użytecznej wyróżnia się ks. Alojzy Wojtal z Krzęcina, zamilowany Jrodnik oraz ks. Mieczysław Haniewski — przesłał księży przy naszym oddziale — wrotowy rolnik i hodowca, członek kółka rolniczego w Starym Czarnowie. Wspomnę jeszcze ks. Teodora Ludkiewicza, z którego inicjatywy miejscowa ludność wybudowała drogę z Chwarstnicy do Drzenina. Wielu członków naszego oddziału otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

— Praca członków Zrzeszenia

składa się na dorobek całej organizacji. Może ksiądz prezes zechce wypowiedzieć kilka słów o osiągnięciach oddziału wojewódzkiego.

— Przewodzimy działalność chętytatywną, otaczamy opieką księży rezydentów — ludzi chorych i w podeszłym wieku. Jak najwyższej obchodzą nas sprawy na szego regionu, jego dzień dziś się, perspektywy rozwoju. Jeśteśmy integralną częścią FJN i na tej platformie współdziałamy — w miarę sił i możliwości — w realizacji jego programu.

Organizujemy wycieczki członków Zrzeszenia do zakładów produkcyjnych oraz spotkania z działaczami gospodarczymi. Prelegenci z sekcji publicystycznej przygotowują na nasze zebrania referaty dotyczące zarówno spraw krajowych, jak i międzynarodowych. Włączamy się do wszystkich akcji służących zachowaniu i umocnieniu pokójku: m. in. uchwaliliśmy rezolucję potępiającą agresję amerykańską w Wietnamie oraz przeciwko przedawnieniu zbrodni hitlerowskich. W okresie przedwyborczym zgłosiliśmy gotowość udziału w akcie wyborczym i daliśmy wyraz swemu poparci programu FJN. Nasza społeczno-obywatelska postawa wpływa z głębokim przeświadczeniem, że jest celowe i konieczne szukanie porozumienia oraz praca dla wspólnego dobra — z ludźmi o innych przekonaniach światopoglądowych. Przeświadczenie o słuszności naszego stanowiska czerpiemy z nauk Jana XXIII za wartych w jego encyklice „Mater et magistra”. Ma to szczególne znaczenie na Ziemiach Zachodnich i Północnych przywrócić polskości. Wraz z głoszącymi ich mieszkańcami głosimy prawdę: byliśmy tu, jesteśmy, będziemy.

— Dziękuję za rozmowę. Na

rece księdza prezesa — jako go

spodarza Zjazdu — chciałabym

złożyć życzenia owocnych obrad.

Rozmawiała:

L. WIĘCKOWSKA

Miłość — tkanka społeczna

Ona nie ma posagu, on nie ma środków na utrzymanie żony, więc pobierają się z miłości. Smutna konieczność? Przeciwnie, ideał. To, o czym marzyli poeci, to, co w społeczeństwie klasowym zaliczano do wyjątków, stało się dobrem powszechnym. Chwali się nasz ustrój, ponieważ dał ludziom wykształcenie, zawód, pracę, skromne ale pewne zabezpieczenie na starość. W ten laurowy wieniec wplótł się nie planowany i nie gloryfikowany kwiat — miłość jako tworzywo, z którego powstaje rodzina.

Bywają oczywiście wyjątki. Są i jeszcze na wsi mogły, które przy pomocy małżeństwa trzeba pojąć czyż lub podzielić. Ale i tam znacznie częściej bierze się nogi za pas i umyka do miasta, niż pozwala wyswatać z niemilim sobie człowiekiem.

Świat uczu z chaosu listów

Skoro miłość stała się „tkanką łączną” małżeństwa, zainteresował się nią socjolog. Z braku innych możliwości postarali się przeprowadzić tzw. sondaż nieuporządkowany, korzystając z przypadkowych zwierzeń i wypowiedzi osób draśniętych strzałką małżeńskiego amora.

Z 1600 odpowiedzi na ankietę „Standaru Młodych” — „Wszystko o współczesnym małżeństwie”, 77 procent respondentów

wymieniło miłość jako motyw awarciarstwa związku małżeńskiego.

Nie zawsze towarzyszyła temu a-probata rodziny. 36 procent rodziców odniosło się z rezerwą lub wręcz nieprzychylnie do małżeństwa córki, 47 proc. — do ożenku

Dawniej „cygańskie dziecko” — a dziś?

synów. Mimo to u trzech czwartych uczestników ankiety małżeństwo z miłości przetrwało próbę czasu i powstała „matka z optymizmem na przyszłość i trwałości poczucia”, choć przeszło 25 proc. przyznało, że przechodził w małżeństwie kryzysy grożące rozbitciem rodziny.

Przyczyn tych kryzysów, to brak mieszkania — 34 proc., częste nieporozumienia — 45 proc., brak perspektyw na szybką poprawę warunków bytowych, codzienne drobne kłopoty... W istocie rzeczy są to te same problemy, które w innych wypadkach kończą się pozwem o rozwód „za obopólną zgodą”. Tutaj, dzięki spajającemu działaniu miłości, są co najwyżej przykra reminiscencja na tle szczęśliwego i trwałego współżycia.

„Kochaj mnie...”

...jeszcze tylko kochaj mnie” — zawadzono przed wojną do wrotu katarynkowej melodii. Nie dawno ujrzelśmy te same słowa na czołowym miejscu amerykańskiej ankiety, zwróconej do narzeczonych.

Zapytano ich o to, jakie pragnienia i w jakiej kolejności spodziewają się zaspokoić w małżeństwie. „Kochaj mnie!” — odpowiedziało 36,4 proc. mężczyzn i 53,3 proc. kobiet. „Okazuj mi uczucie” — 20,8 proc. mężczyzn i 38 proc. kobiet. „Dbaj o mnie!” — 16,2 proc. mężczyzn i 29 proc. kobiet.

Komentując ten sondaż socjolog, dr Barbara Łobodzińska pisze: „Co prawda jest to wynik badań przeprowadzonych nie u nas, lecz w Polsce, które pragną zaspokoić w małżeństwie współczesni polscy młodzieńcy i panny”. Z ankiety nie wynika jednak, czy spragnienie uczucia narzeczonych mogą sobie pozwolić na zawarcie małżeństwa, z obopólną miłości. Znajac uprzedzenia małżeńskie i społeczne w USA obawiamy się, że dreiserowska „Tragedia amerykańska” będzie długo jeszcze aktualna.

Miłość

miłości nie równa

Wróćmy jednak na własne podwórko. 77 procent małżeństw oświadczyło w ankiecie, że pobrali się z miłości, co pozwoliło im szczęśliwie przetrwać okresy małżeńskich „burz i naporów”. Jak więc wytłumaczyć, że tak wiele związków przestaje istnieć formalnie lub faktycznie już w pierwszych latach pożycia?

Trafna diagnozę stawia tu Barbara Łobodzińska. Pisze ona: „Niecierpliwość, zmierzająca do szybkiej zmiany stanu cywilnego, założenia rodziny, posiadania własnego domu, usamodzielnienia się — powoduje niefrasobliwość zawierania małżeństwa, gdzie partnerzy nie są najgłębiej przekonani, że są dla siebie najodpowiedniejsi i że się kochają”.

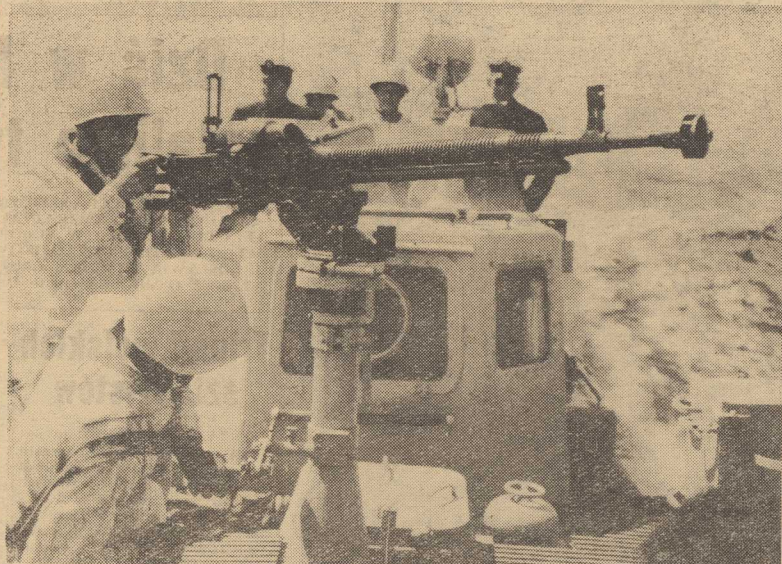
Wówczas w zniknięciu z trudem samodzielności urok związków małżeńskich przyska. Współne kłopoty przerzuca się jak w ping-pongu z „ty jesteś winien” na „ty jesteś winna”, rodzinne gniazdo coraz bardziej nabrzmiewa pretensjami, aż wreszcie nie wiadomo o co poszło i od czego się zaczęło, wiadomo za to na czym skończy — na rozjeściu i rozwodzie. Co drugi pozew o rozwód zgłasza u nas małżonkowie, którzy nie przeżyli z sobą pięciu lat, w Niemieckiej Republice Demokratycznej — tacy, którzy nie przeżyli wspólnie nawet jednego roku...

Ale o to nie można winić Prawdziwej Miłości.

Rozmawiała:

L. WIĘCKOWSKA

DWADZIEŚCIA lat temu 10 czerwca 1945 roku zostały powołane do życia Wojsko Ochrony Pogranicza, utworzone z jednostek i pododdziałów I i II Armii Wojska Polskiego. Od tego czasu zmieniła się technika i sposoby ochrony granicy państwowej. Do pomocy ludziom uruchomiono systemy radiolokacyjne i sygnalizacyjne. Na straży nienaruszalności granic stoją obecnie jednostki, uzbrojone w szybkie środki transportu lądowego, powietrznego i morską. O sprawności bojowej żołnierzy z zielonymi otokami przekonali się niejednokrotnie przestępcy graniczni, natomiast liczne listy i podziękowania, adresowane na ręce dowódcy WOP, mówią o uznaniu ze strony turystów i innych obywateli odwiedzających naszą ojczyznę dla sposobu dokonywania odpraw paszportowych, grzeczności i kurtuazji naszych pograniczników.



WOP - *znaczy* CZUJNOŚĆ!

Alarm na kuzrze

Wierny druh
i przyjaciel
bojowy
WOP-istów

siadają je przy sobie. Dowództwo WOP w tym wielkim eksperymencie wychowawczym zezwoliło żołnierzom na wychodzenie na przepustkę w ubraniu cywilnym, które każdy ma prawo posiadać na strażnicy, bądź w koszarach. Eksperyment dał już pierwsze rezultaty. Poprawiła się dyscyplina, nie ma samowolnych oddażeń z rejonu zakwaterowania, zwiększyła się współpraca i kontakty z miejscową ludnością.

SKRÓT WOP przywodzi nam od razu na myśl sylwetkę żołnierza z zielonym otokiem na czapce, ukrytego za krzakiem bądź skałą, ścisnącego w dłoni pistolet maszynowy, z wzrokiem utkwionym w dal i wiernym psem u boku. Obrazek ten, wystylizowany przez naszych fotoreporterów, tylko częściowo mówi prawdę o tej ciężkiej służbie. Przeciwny obywatel nie wie, jak wiele hartu i odwagi musi mieć żołnierz wychodzący w śnieżną bądź zimną, słotną noc na granicę, ile czujności musi wykazać przeglądając papiery zagranicznego marynarza w szczecińskim porcie, na ile niebezpieczeństw jest narażony.

kich wyróżniających się w służbie, mających na swym koncie zatrzymanych przestępców. To przecież żołnierze z jednej tylko częścią całej Brygady.

Ludność miejscowa to osobny rozdział historii Wojsk Ochrony Pogranicza. Mieszkańcy terenów nadgranicznych w dużej mierze byli żołnierzami WP i WOP, nie tolerują włóczących się obcych osobników. Znane są liczne wypadki nie tylko meldowania o pojawieniu się nieznanym, ale także zatrzymywanie i doprowadzanie nieznanym do placówek WOP. W podzięce za pomoc i współdziałanie w ochronie granicy żołnierze z zielonymi otokami organizują im prezy estradowe i sportowe, wyświetlają filmy, pomagają w rozwijaniu życia kulturalnego, a także angażują się w liczne czynności społeczne na rzecz miejscowej ludności.

Ranna toaleta
na strażnicy

Słowa „Wyznaczam was do ochrony granicy państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”, wypowiadane każdorazowo przez oficera skierowującego patrol na służbę, dają żołnierzowi z zielonym otokiem niezwykle pełnomocnictwa. Od tej chwili sam musi podejmować błyskawiczne decyzje, czuć się w pełni odpowiedzialny za powierzony mu zadanie. To na odcinku strzeżonym przez Pomorską Brygadę WOP, dzięki czujności st. szer. Stanisława CYNIAKA, st. szer. Mieczysława ŁOZY i kaprala Maria na WOŹNIAKA, ujęto groźnych szpiegów i dywersantów Machurę, Wrucka i Landvoita. Sprawy te należą już do historii lecz próby naruszenia granicy trwają. Są sporadyczne, wystudiowane, ale to właśnie zobowiązuje do jeszcze większej czujności i umiejętności przechytrzenia przez stępcy granicznego.

W Pomorskiej Brygadzie WOP wzorem Pomorskiego Okręgu Wojskowego wprowadzono wielki eksperyment pedagogiczny. Po godzinie 17.00 żołnierze wolni od służby mogą układać swój czas według własnego upodobania. Do dyspozycji stoi świetlica z telewizorem, praca w kółkach zainteresowań (własny zespół wokalny, muzyczny), biblioteka. Na strażnicach gustownie urządzone także kluby żołnierskie, zaopatrzone w podręczne stoiska z prasą, papierosami i słodyczkami, a nawet w ekspresy do parzenia kawy. W czasie wolnym od zajęć żołnierz może także odpocząć na łóżku w sypialni, bądź wybrać się na przepustkę. Żołnierze posiadający odznaki wzorowego, bądź należącego do drużyn, które otrzymały tytuły Drużyn Służby Socjalistycznej, nie zwracają swych przepustek szefowi kompanii, lecz stale po-

ED. WITUSZYŃSKI

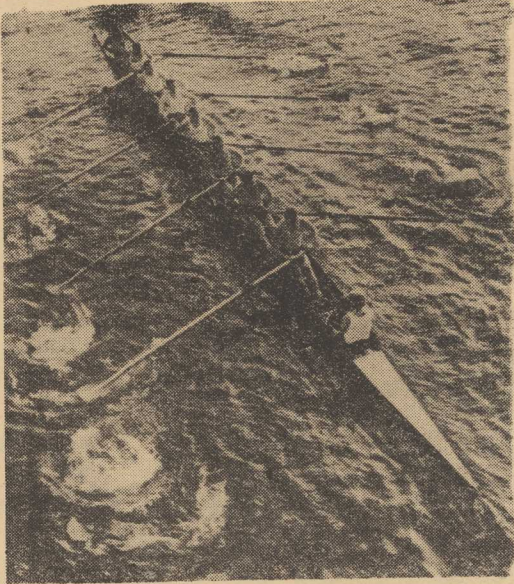
Po służbie w świetlicy



Znajdujemy się na jednej ze strażnic granicznych Pomorskiej Brygady WOP. Dowódca pokazuje wiszącą w jego gabinecie tablicę. To tablica wyróżnień i kar. Lewa strona upstrzona kolorowymi wywieszkami, prawa pusta. Żaden z żołnierzy nie został ukarany. Świadczy to o wielkiej dyscyplinie i morale żołnierza. Dowództwo dostrzega ten wysiłek, nagradzając swych podwładnych awansami, odznakami wzorowego żołnierza, wzorowego kierowcy, udzielając urlopów, kierując listy pochwalne do rodzin i zakładów pracy.

St. szeregowy Stefan BUCZEK za swą wzorową służbę otrzymał właśnie awans, Zbigniew WOJCIK odznakę wzorowego żołnierza, kapral Mieczysław SKRZYP CZAK odznakę wzorowego żołnierza WOP, kpr. Ryszard MAŁECKI odznakę wzorowego żołnierza WOP, a ponadto odznakę pograniczników czechosłowackich, st. szer. AMBROŻEWICZ, pamiątkową odznakę węgierską. Nie sposób wymienić wszyst-





SZCZECIŃSCY uioślirze uzyskują coraz lepsze wyniki. Trójmecz w Poznaniu, który odbędzie się 11 czerwca z udziałem NRD, CSRS i Polski będzie ich kolejnym sprawdzianem przed następnymi imprezami międzynarodowymi.

DO POZNANIA wyjadą: dwójka bez sternika — KRZEMIŃSKI, KRYSIAK, oraz ósemka: KĘDZIERSKI, FRONCKIEWICZ, MYŚLIWICZ, KORZENIOWSKI, KRZEMIŃSKI, KRYSIAK, CZEJCZOT, TACHILCZYK i sternik SZYMAŃSKI.

NA ZDJĘCIU: reprezentacyjna osada.

FOTO ŚL. CIESLAK



WEEKENDY

DUŻYM powodzeniem wśród turystów szcześcińskich, korzystających z umowy konwencyjnej z NRD, cieszy się zwłaszcza miejscowość Wąren w okręgu Neubrandenburg, położona nad uroczym jeziorem Müritzn. Na każdy weekend „Orbis” rezerwuje dla naszych turystów ponad 100 miejsc hotelowych w różnych przegranicznych miejscowościach, objętych bezpaszportową umową. Równoległe, coraz więcej obywateli z NRD korzysta z ulogów, aby spędzić jeden, dwa lub trzy dni w Szczecinie i okolicy. Np. w ub. roku z konwencyjnej wymiany turystycznej skorzystało 25 tys. Niemców, zaś w tym roku oblicza się, że punkt graniczny w Kołbaskowie przejdzie co najmniej 36 tys. niemieckich turystów.

NARADA AKTYWU MŁODZIEŻOWEGO PTTK

W DARŁÓWKU pow. Sławno odbyła się krajowa narada młodzieżowego aktywów PTTK. Obrady z udziałem delegacji ZMS, ZMW i ZHP z całej Polski poświęcono omówieniu form pracy, mającej na celu spopularyzowanie turystyki wśród młodzieży.

WCZASY W SIODLE

JEDNA z bardziej atrakcyjnych form wypoczynku są w tym roku niewątpliwie tzw. „wczasy w siodle”. Obozy hipiczne będą zorganizowane w państwowych stajniach w Łobzie, Łacku, Książu, Braniewie i Bolesławicach. Dla amatorów wczasów wędrownych — pieszych, żeglarskich i kajakowych — przygotowano 22 stajnie w Karłonoszach, na Ziemi Kłodzkiej, Mazurach. Pojeździu Drawskim, na Jeziorze Augustowskim i w Pieninach. ZSP organizuje ponadto blisko 120 obozów naukowo-badawczych, w których uczestnicy prowadzić będą pod kierunkiem pracowników nauki prace, związane z potrzebami regionu. Wielu studentów w junsackich butach ochotniczych pracować będzie na wsi przy zbiorach.

Zebrał: (a)

Czy koszykarze polscy powtórzą sukces z Wrocławia?

Dziś w Moskwie początek batalii o tytuł mistrza Europy

PO DWUDNIOWEJ PRZERWIE KOSZYKARZE ROZPOCZYNają dziś w Moskwie finałowe walki o tytuł najlepszego zespołu w Europie. Jak wiadomo do ścisłego finału zakwalifikowały się: ZSRR, Włochy, Jugosławia i Polska. Drużyny te stoczą ostatnie boje o miejsca od 1-4.

tem jest oczywiście drużyna KO RACA. W gorszej sytuacji jest nasz zespół, który od razu trafił na obrońcę tytułu mistrzowskiego. W pojedynku tym drużyna polska jest bez szans. Chyba... W pozostałych spotkaniach o miejsca od 5-8 walczyć będą: CSRS, Izrael, Grecja i Bułgaria. O miejsca od 9-12: Finlandia, NRD, Hiszpania i Francja, a o miejsca 13-16: Rumunia, Węgry, NRF i Szwecja. (p)

Triumf polskich sztangistów

SOFIA. W drugim dniu mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów duży sukces odnieśli reprezentanci Polski zajmując dwa pierwsze miejsca w wadze piórkowej. Mistrzem Europy został Mieczysław NOWAK, a wicemistrzostwo wywalczył Rudolf KOZŁOWSKI.

Z JAKIMI szansami wystąpi Polska, która jest przecież aktualnym wicemistrzem Europy?

JAK WIADOMO Polacy w grupie eliminacyjnej zajęli drugie miejsce, przegrywając jedynie z Jugosławią. Jak do tego doszło? Zespół KORACA, króla strzelców kolejnych mistrzostw, jest zawsze groźny nawet dla najlepszych zespołów. Ale przed tym decydującym pojedynkiem Polacy dwukrotnie wygrywali z Jugosławią. Mimo to nasi reprezentanci wyszli na boisko w Tbilisi z kompleksem niższości. Polacy nie wytrzymali wielkiego napięcia nerwowego oraz popełniali stare błędy: grali słabo w pierwszych minutach spotkania. Najszabszym punktem naszej na rodowej drużyny była gra przeciwko obronie strefowej. A więc nie wyeliminowali braków jakie dają sobie w Tokio.

W ŚCISŁYM finale faworytem jest Związek Radziecki. Ale walka o tytuł wicemistrza Europy rozegra się między Jugosławią, Włochami i Polską. W korzystniejszej sytuacji jest Jugosławia, która w pierwszym meczu spotka się z Włochami. Fawory

Arkonია - Bałtyk 6:0

WCZORAJ na stadionie w Łasku piłkarze ARKONII w towarzyskim meczu wygrali z mistrzem okręgu Heli okręgowego BALTYSKIEM Gdynia 6:0 (4:0). Bramki zdobyli: KARASIŃSKI 2, OLEKSY 1 i KRAJEWSKI 1.

Goście zaprezentowali poziom przeciętny III ligi i trudno im było zwyciężyć w rozgrywkach awansu. Arkonicy zagrali w tym samym ze stawianiu co z MZKS-em. Po przerwie słabniego Krawejewskiego wymienił Kleszczyński, który ożywił grę ataku. (n)

Pogoni mistrzem I ligi juniorów

JUNIORZY POGONI rekordowym zwycięstwem nad SWITEM Skolwin 3:0 zakończyli rozgrywki, zdobywając tytuł mistrza I ligi juniorów sezonu 1964/65. Wicemistrzostwo zdobyła ARKONIA, która w ostatnim meczu przegrała z CZARNYM 1:1. Trzecią lokatę zajęli juniorzy CHROBREGO pokonując w Dębnie miejscowy DAB 2:0.

O to wyniki ostatniej kolejkę spotkań: ORZEŁ Żydowce — PIONIER 2:0, SPARTA Gryfice — BUDOWLANI 5:0, OSADNIK Mysłibórz — BŁEKITNI Stargard 3:0.

TABELA

1. Pogoni	39:5	91:15
2. Arkonia	35:9	80:14
3. Chrobry	31:13	55:17
4. Czarni	30:14	77:25
5. Dab Dębno	29:15	56:24
6. Osadnik Mysłibórz	24:20	33:37
7. Błękitni Stargard	17:37	27:55
8. Sparta Gryfice	15:23	23:50
9. Orzeł Żydowce	14:30	22:62
10. Budowlani	14:30	18:73
11. Świt Skolwin	8:35	18:38
12. Pionier	7:37	13:51

Do II ligi juniorów spadają Świt Skolwin i Pionier Szczecin. (n)

Czterokrotnie strzelał rekord!

Malo jest w Polsce starterów, którzy mogli zapisać na swoje konto taki rekord: popularny starter szcześciński Edmund BURY czterokrotnie już, jak to się mówi — „strzelał rekord”, czyli wypuszczał ze startu przyszłych rekordzistów na 100 m. dwukrotnie POIKA (10,3 w meczu z Francją i 10,2 w Szczecinie w meczu z CSRS), raz BARANOWSKIEGO, gdy ten wyrównał na 10,3 w meczu z NRD, a obecnie MANIAKOWI 10,2 sek. Szkoła, że BURY ostatnio coraz rzadziej już pełni funkcję startera. (n)

Wyścig „Kuriera” dla dzieci

Młodzi kolarze na start!

Doroczny wyścig kolarski dla dzieci, organizowany przez Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Prac. Ognio i redakcję „Kuriera” ma już swoją tradycję. Już po raz trzeci w zawodach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka startować będą najmłodszy kandydaci na mistrzów.

dla dzieci, organizowany przez Gosp. Kom. i P. T., IKKF, Ognio i redakcję „Kuriera” ma już swoją tradycję. Już po raz trzeci w zawodach z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka startować będą najmłodszy kandydaci na mistrzów.

ZGODNIE z zapowiedzią podajemy dziś szczegóły naszej imprezy, która podobnie jak w latach ubiegłych cieszyć się będzie wielkim powodzeniem wśród najmłodszych sympatyków kolarstwa.

A więc w wyścigu mają prawo uczestniczyć zarówno dziesięcioletni jak i chłopcy w wieku od 5-14 lat, przy czym wszyscy uczestnicy przedzielni zostaną na grupy wiekowe. W grupach wiekowych od 9-14 lat dziewczęta startują oddzielnie.

Dzieci startować mogą na rowerach trójkołowych, dwukołowych z podpórka, bez podpórki oraz rowerach młodzieżowych.

DLA STWORZENIA bardziej sportowej atmosfery organizatorzy tegorocznego wyścigu postanowili przeprowadzić niedzielne zawody na stadionie Czarnych przy ul. Chopina. Wyścig odbywać się będzie na bieżni. Każda grupa wiekowa będzie miała do pokonania inny dystans.

UCZESTNICY podzieleni zostaną na następujące grupy wiekowe: grupa I 5-6 lat rowerki trójkołowe, grupa II 5-6 lat dwukołowe z podpórka, grupa III 5-6 lat dwukołowe bez podpórki, grupa IV 7-8 lat, grupa V 9-10 lat, grupa VI 11-12 lat, grupa VII 13-14 lat i grupa VIII ponad 14 lat.

W każdej grupie wiekowej trzech pierwszych na mecie otrzyma nagrody. Natomiast wszyscy uczestnicy wyścigu, nie ważne od miejsca jakie zajmą na mecie, otrzymają od organizatorów pamiątkowe proporcjki.

PRZYPOMINAMY, że główna nagroda stanowi rower. Zachęcamy więc wszystkie dzieci do wzięcia udziału w naszej imprezie. Zgłoszenia przyjmowane są w Zarządzie Okręgu Zw. Zaw. Prac. Gosp. Kom. i P. T. przy ul. Małopolskiej 17, pok. 304, w godz. od 8.00 — 15.00, tel. 345-21. (p)

Porażka Zajęta w Danii

KOPENHAGA. Człowiek polski kojarz torowy Zbigniew ZAJĄC przebywa obecnie w Danii. W swym pierwszym starcie na torze Ordrup w Kopenhadze Polak przegrał w ćwierćfinale z Duńczykiem Angstrupem (11,17) a potem w repasażu przegrał z innym Duńczykiem Fredborgem. Para Duńczyków, którzy pokonali Polaka walczyli ze sobą w finale. Wygrał Fredborg.

HAŁUSZCZAK wygrał wyścig w Gorzowie

W GORZOWIE z okazji Dnia Chemika odbyły się zawody kolarskie, w których startowali zawodnicy Poznania, Jeleniej Góry, Zielonej Góry, Gorzowa i Czarnych Szczecin. Start kolarzy szcześcińskich zakończył się dużym sukcesem.

W WYŚCIGU szosowym na dystansie 120 km zdecydowanie zwycięstwo odniósł zawodnik Czarnych Szczecin — Marian HAŁUSZCZAK. Dzień wcześniej miejsce w tym wyścigu zajął drugi zawodnik Czarnych — GÓRA. Startowało ponad 70 zawodników.

W WYŚCIGU dla licencji III, w którym startowało ok. 60 kolarzy szcześcińscy KUCZYŃSKI i SEKSCINSKI zajęli 4 i 5 miejsca.

W WYŚCIGU na bieżni w licencji III zwyciężył Kuczyński, a Seksciński był 4. Wśród seniorów HAŁUSZCZAK był

Starsi panowie na korty!

KLUB SPORTOWY Sparta organizuje dla starszych pań i panów naukę gry w tenisa ziemnego. Nauka rozpocznie się od dnia 10 czerwca i trwać będzie do końca bieżącego miesiąca. ZAJĘCIA na kortach przy Al. Wojska Polskiego prowadzić będzie kwalifikowany instruktor. Potrzebny sprzęt otrzymać będzie można na miejscu. Zapisy przyjmowane są na kortach tenisowych. A więc wszystkie panie i panów zachęcamy do skorzystania z tej okazji. (p)

Wojewódzki Zjazd LOK

Osiągnięcia i zamierzenia

Dziś o godzinie 10-tej rozpoczął się wojewódzki zjazd Ligii Obrony Kraju. 120 delegatów z województwa szcześcińskiego oceni działalność tej organizacji za okres minionych 2 lat, zatwierdzi plan na najbliższy rok i wybierze nowe władze.

Jak wynika z przedłożonego sprawozdania ta liczna organizacja, bo zrzeszająca w swoich szeregach na terenie województwa ponad 41 tys. członków, spełnia doniosłą rolę wychowawczą i szkoleniową. Skupie nie w klubach LOK młodzież i dorosli poprzez majsterkowanie i kursy szkoleniowe nie tylko zaspokajają swoje osobiste upodobania, ale jednocześnie dzięki pracy wychowawczej stają się wyrobionymi obywatelami. Niejednokrotnie pierwsze zetknięcie z kółem tży klubem LOK daje pierwsze szlify przyszłego zawodu. Przykładem tego może być fakt, że rocznie około 500 osób idzie do wojska z praktyczną wiedzą z zakresu wojskowej doskonalą swoje umiejętności i po odbyciu służby mają już zwiód kierowcy.

Wyszkolony, zdrowy i wyrobiony społecznie członek LOK, to świadomy i sprawny do obrotu krajowy obywatel. Taki też cel przyswiera pracy organizacji LOK. (Boz)

Sztangiści LZS Szczecin - najlepsi

W Gryfinie odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski zrzeczenia LZS w podnoszeniu ciężarów w kategorii juniorów. Duży sukces odnieśli sztangiści LZS Szczecin, którzy w klasyfikacji drużynowej zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce wyprzedzając LZS Gdańsk, Koszalin i Zieloną Górę.

Indywidualnie tytuły mistrzów Polski zdobyli: w wadze koguciej PÁRKA (Koszalin), w piórkowej — CIEŚLEWICZ (Szczecin), w lekkośredniej RUTA (Gdańsk), w średniej — RUBACKA (Zielona Góra), w lekko ciężkiej — KRUSZYNA (Szczecin) i w ciężkiej — BALCERZAK (Szczecin). (p)

Kronika dnia

OTWARCIE „PARKU OSWIATY SANITARNEJ”

DZIS po południu w Wielogwie nastąpi otwarcie nowego parku Oświaty Sanitarnej, wykonanego całkowicie w czynie społecznym przez pracowników służby zdrowia i terenowy komitet P.M.N. Park ma za zadanie szerzenie kultury sanitarnej wśród mieszkańców dzielnicy.

„SLADEM XX-LECIA”

CORAZ większa popularność cieszy się u nas wędrowki „Sladem XX-LECIA”. W najbliższą niedzielę zakończy się w WIMBP przy ul. Pogorznej wojewódzki zjazd

uczestników z gromadzkich, powiatowych i miejskich bibliotek oraz filii bibliotecnych, w łącznej liczbie 100 osób.

CORAZ WIĘCEJ TURYSTÓW

W HOTELU CONTINENTAL, a także we wszystkich hotelach miejskich i w Domu Turystów notuje się od paru dni komplety. Poza turystami z państw skandynawskich i NRD, licznie odwiedzają Szczecin wycieczki szkolne m. in. z Olsztyna, Bydgoszczy, Poznania, a nawet z dalekiego Rzeszowa.

Zebrał: (a)

Fala powodziowa na Odrze zbliża się do Szczecina

KORYTEM Odry zbliża się powolnie do Szczecina Wysoka fala wezbranych wód. Tak wysokiego poziomu wody nie notowano na Odrze od XIX wieku. Z uzyskanych informacji w Wojewódzkim Komitecie Przeciwpowodziowym wynika, że na terenie Szczecina największe spiętrzenie wody, 60 cm powyżej stanu alarmowego, jest spodziewane około 15 czerwca br. W tej chwili ogłoszono już alarm przeciwpowodziowy w pow. Chojna, natomiast dla powiatu Gryfino, Szczecin i miasta Szczecina ogłoszono stan pogotowia.

Komitety przeciwpowodziowe województwa szczecińskiego, zie

lonogóskiego i we Frankfurcie n/Odrą (NRD) w wspólnej konferencji, która odbyła się 4 czerwca br. postanowiły otworzyć jazy na Odrze w Widuchowej. Całkowicie ich otwarcie na stąpi dzisiaj. Decyzja ta ma na celu zmniejszenie fali powodziowej drogą rozprządzenia wody na rozlewiska odrzańskie.

Wysiłki współdziałających komitetów zmierzają do zabezpieczenia na frasie fali powodziowej mostów, nabrzozy oraz położonych blisko rzeki osiedli mieszkalnych.

Największą falę do tej pory zanotowano w Głogowie 5 bm. Wynosiła ona 223 cm ponad stan alarmowy. W nocy z 9 na 10 czerwca br. przewiduje się, że szczyt tej fali minie Kostrzyn i powoli będzie się zbliżał do Szczecina.

Sesje DRN

POGODNO

W CZWARTEK, 10 bm. o godz. 12, w sali posiedzeń Prez. DRN-Pogodno przy ul. Mickiewicza 69 odbędzie się pierwsza w nowej kadencji sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecina-Pogodno. Głównym tematem obrad będzie wybór prezydium i komisji stałych.

SRÓDMIEŚCIE

10 BM. o godz. 9 w małej sali Prezydium MRN (pl. Briczyńskiego 1) odbędzie się pierwsza sesja IV kadencji Dzielnicowej Rady Narodowej Szczecina - Śródmieście.

Dzieci dziękują za radosne dni

ZAKONCZYŁY się już obchody tegorocznego Międzynarodowego Dnia Dziecka, których hasłem było „radość dla każdego dziecka”. I rzeczywiście, radość ta nie skończyła się tylko na hasło. Oto bowiem do redakcji napływały obecnie liczne próśby o wyrażenie podziękowania organizatorom dziecięcych imprez i zabaw. M. in. serdeczne słowa mamy dla dyrekcji SZNF od klas II i III „a” szkoły nr 41 na Niebuszewie. Dzieciarnia z tych klas wybrała się 4 bm na świąteczną wycieczkę do Międzyzdrojów i Swinoujścia, a umieli witać im to dyrekcja „Superiofów”, wyprowadzając autokary. Wycieczka była wyjątkowo udana i dzieci bardzo dziękują ofiarodawcom.

Wychowankowie Państwowego Do mu Dziecka w Zdrojach spędzili piękną niedzielę w gronie swoich rówieśników, dzieci pracowników i członków szczecińskiej Pow szechniej Spółdzielni Spokojców „Robotnik”. Impreza odbyła się w dużym parku w Zdrojach i zgromadziła ok. 1000 dzieci. Po emocjonującej gryzce sportowych małych solenizantów zaproszono na... wojskową grochówkę, którą ugotował „prawdziwy” wojskowy kucharz. Taką oto niespodziankę przygotowała dla dzieci Jednostka Garnizonu Szczecińskiego.

Po obiedzie odbył się wielki festyn, podczas którego na dzieci czekało wiele ciekawych atrakcji. Na zakończenie były występy artystyczne w wykonaniu zespołów dziecięcych ze szkoły twórczej przy Liceum Pedagogicznym, Zasadniczej Szkole Elektrycznej i Państwowego Do mu Dziecka. (hs)

HOTELE przed sezonem

W roku 1963 Miejskie Hotele w Szczecinie zajęły I miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie. W rok później decyzji komisji ministerialnej szczecińskie hotele zostały sklasyfikowane na III pozycji. Dlaczego tak się stało? O wyjaśnienie zwróciliśmy się do dyrektora MZGK — JANA PROCHIA.

— Duże znaczenie przy podejmowaniu tej decyzji miał niewątpliwie fakt powiększenia się kosztów utrzymania hoteli w stosunku do planu. W związku z rozwojem turystyki zagranicznej otrzymaliśmy dotację od WKFFIT na zakup dodatkowego sprzętu. Wydatki te nie zostały ujęte w planie. Uważamy więc, że nasz szpadek na III miejsce jest niezasadzony i niezależny od nas.

— Spotykamy się stale ze skargami na obsługę hotelową. Personal jest często nieuczynny, nie spełnia wymagań gości, a to z kolei nie wpływa dobrze na opinię o naszym mieście.

— Skargi na personel hotelowy nie zdarzają się częściej, niż skargi w innych dziedzinach usług. Rozpatrując je trzeba wziąć pod uwagę rodzaj interwencji. Zdarza się, że klienci mają pretensje z powodu nieprzydzielenia im pokoju 1- czy 2-osobowego, podczas gdy takich pokoiw nie mamy w dyspozycji. Natomiast skargi na pracę personelu są przez nas wnikliwie rozpatrywane. W wielu wypadkach rozwiązano okoliczności nie odpowiadający wymaganiom pracy w hotelu.

— Czy przewiduje się poprawę nie usług w hotelach i czy będą one unowocześnione zgodnie z wy



JAK już Informowaliśmy, w PSRM trwają egzaminy dyplomowe uczniów ostatniego roku. Do egzaminów przystąpiło 32 uczniów. Egzaminy przeprowadzają dwie komisje, na wydziale połowowo-nawigacyjnym oraz mechanicznym. Przewodniczącym pierwszej komisji jest zastępca dyrektora PSRM ds. pedagogicznych, por. ż. w. — E. DASZKOWSKI, a drugiej dyrektor PSRM — mgr Zb. PIĘTNIOWICZ. W skład obu komisji wchodzi wykładowcy oraz fachowcy z dziedziny nawigacji, połowów i mechaniki.

Egzaminy przebiegają sprawnie, uczniowie są na ogół dobrze przygotowani do rozpoczęcia pracy na jednostkach połowowych w szczecińskich przedsiębiorstwach rybackich.

Na zdjęciu: egzaminy na wydziale nawigacyjno-połowowym. Zdjęcia: St. CIESŁAK

magańkami rozwijającej się u nas turystyki?

— Miejskiemu Zjednoczeniu Gospodarki Komunalnej podlega 5 hoteli miejskich. Dwa z nich w związku z mającymi nastąpić remontami będą zmodernizowane. Dotyczy to hoteli „Gryf” i „Nadodrzańsk”. W trakcie remontu wiele pokoiów zostanie podzielonych na 1 i 2-osobowe, powiększamy liczbę łazienek oraz dokonamy wielu drobnych innowacji. Co do usług, to nie ulegną one poprawie w najbliższym czasie. Nie przewidujemy wprowadzenia podawania posiłków do pokoju, ponieważ restauracja w pomieszczeniach hotelowych są wydzielnymi SZG lub ich w ogóle brak. Jak np. w hotelu „Piaś”. Zlecenia uprzątnię bielizny przyjmowane będą nadal na dość długie terminy, bo hotele zlecają je czyni losie pralniom miejskim.

Wydaje się, że poprawa w dziedzinie usług jest konieczna i może na jej przeprowadzić niewielkim nakładem kosztów, choćby przez wydzielenie jednego pokoju na urządzenie skromnej kuchni. W pomieszczeniu takim personel hotelowy mógłby przygotowywać herbatę lub kawę, czy nawet śniadanie dla gości. Projekt nasz przedstawiamy pod rozpatwienie kierownictwa hoteli miejskich.

Rozmawiała: J. FRYDRYKIEWICZ

Wartość — 250 tys. zł POCZEKAŁNIE w czynie społecznym

WIELE szczecińskich przedsiębiorstw dla uczczenia XX-lecia PRL podjęło zobowiązania wykonania w czynie społecznym czekałni na przystankach tramwajowych i autobusowych. Wczoraj wykonawcy przekazali do użytku 5 czekałni. Wartość każdej z nich wynosi około 50 tys. zł.

Poczekalnie zostały budowane w tych punktach miasta, gdzie potrzebne były najbardziej. SPBM Nr 1 oddało poczekalnie przy ul. Mieszka 1, w miejscu gdzie przystają 2 autobusy. Zakłady Gazownictwa Okręgu Szczecińskiego przekazały poczekalnie na ul. Sikorskiego, Szczecińska Stocznia Rzeczna na ulicy Wielkiej, a przy ul. Bogumińskiej załoga Bazy Taboru Pływającego Zarządu Portu.

Osobne słowa uznania należą się Szczecińskiej Stoczni Remontowej, która wczoraj przejęła poczekalnie przy pełni „B” na ulicy Ludowej. Jest to druga poczekalnia, zbudowana przez to przedsiębiorstwo, a zapowiada się jeszcze budowa trzeciej, co da w sumie cztery poczekalnie o wartości 150 tys. zł. Pracownicy Stoczni Remontowej zagospodarują także teren wokół „B” i „swojej” poczekalni.

Rekord w budowie przystanku po hilo SPBM nr 1, stawiając go w ciągu tygodnia. Działal w budowie poczekalni zgłaszany jest tym chętniej, że MPK bezpłatnie przekazuje

Zebrań naukowe

JUTRO, w czwartek o godz. 18 w Klubie Pracowników Nauki (ul. Wielkopolskiej) odbędzie się zebranie naukowe Oddziału Szczecińskiego Polskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, na którym doc. dr Z. Kaliszewska wygłosi odczyt pt. „Leki wywołujące erabropięcie”.

Należy się spodziewać, że w ciągu najbliższych 2 dni po obserwacji sytuacji na Odrze — zapadnie decyzja, czy w Szczecinie i najbliższej okolicy miasta zostanie ogłoszony stan alarmowy. (Boz)

Oryginalna rocznica Symboliczny bochen chleba dla gospodarza miasta

DZIS o godz. 10 rano do Prezydium MRN w Szczecinie przyjechała delegacja Cechu Piekarzy, Cukierników i Wędliniarzy, składając przewodniczącemu Prez. MRN „symboliczną” wycieczkę. Dokładnie 20 lat temu, 9 czerwca 1945 r., w polskim mieście Szczecinie wypieczono pierwszy bochen chleba. Z tej okazji delegacja Cechu w osobach: prezesa Izby Rzemieślniczej Franciszka WÓJCIECHOWSKIEGO, starszego Cechu Mieczysława DĘGOWSKIEGO, honorowego starszego Cechu Lucjana KOPPELÓWSKIEGO i kierownika Sekcji Cukierników Józefa KASPROWICZA, wzięła gospodarzowi miasta pięknie wypieczony bochen chleba, symbolizujący ów moment szerzenia dwudziestu lat. Przyjmując ten dar, przewodniczący Prez. MRN Henryk Zukowski podziękował szczecińskim piekarzom i życzył im dalszej owocnej pracy ku zadowoleniu wszystkich szczecinian. (hs)

Choroby brudnych rąk

JAK poinformował nas dyrektor Miejskiej Stacji San-Epid. dr Henryk Dąbrowski, w Szczecinie nie notuje się wzrost zachorowań na żółtaczkę zakaźną, co w tym czasie istnieje też zwiększona możliwość zachorowań na ostre choroby zakaźne przewodu pokarmowego, takie jak: dur brzany, czerwona, paratuberculoza, biegunki u dzieci oraz na niezwykłe groźną dla wieku dziecięcego chorobę Heinego-Medi-

Podstawowym warunkiem uniknięcia zachorowania jest mycie rąk przed posiłkami. Należy także unikać picia mleka i wody w stanie surowym, zwłaszcza gdy pochodzi z niepewnego źródła. (hs)

Jednym zdaniem

DZIS, 9. VI. o godz. 18 w Domu Kultury Kolejarza będą wyświetlane filmy kolokietrazowe dla młodzieży.

ZARZĄD Tow. Miłośników Języka Polskiego organizuje w piątek, 11. VI. o godz. 18, w auli Liceum im. Curie-Skłodowskiej, odczyt dr Stanisława Urbanczyka, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, na temat: „Najnowsze zmiany w języku polskim”. Zarząd TMJP zaprasza na odczyt swoich członków, nauczycieli polonistów, młodzież najstarszych klas szkół średnich i wszystkich interesujących się tym tematem.

Sukces „Berzeretek”

I Ogólnopolski Festiwal Ognisk Muzycznych, który odbył się 23 maja w Łodzi pod protektoratem Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ludowego Instytutu Muzycznego, zgromadził 25 zespołów z całego kraju. Dał on okazję do konfrontacji działalności ognisk muzycznych w poszczególnych ośrodkach kraju, ich repertuaru i osiągnięci dydaktycznych. Na Festiwalu w Łodzi wielki sukces odniósł zespół wokalny Społecznego Ogniska Muzycznego nr 1 w Szczecinie, pod kierownictwem Jagna Szynockiego. Jedenaste dziesięć „Berzeretek”, skomponowane urocy program zatytułowany — repertuaru dający się z pieśni francuskich XVIII wieku, w tłumaczeniu Joanny Kulmowej. Na te programy wykonano przez zespół innych Społecznych Ognisk Muzycznych — repertuar sześciu cińskiej grupy wokalne wybijają się zdecydowanie ambitnym doborem, świetnym wykonaniem świeżością. Społeczne Ognisko Muzyczne nr 1 zostało zaproszone z programem „Berzeretek” na występ do Gdańska i Katowic. Cieszy to tym bardziej, że popisom uczniom na łódzkim festiwalu przysłużyło się wielu cenionych krytyków. (Dyl)